

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/49309,Obchody-Narodowego-Dnia-Pamieci-Polakow-ratujacych-Zydow-Wielki-dzie-n-dla-polski.html>  
20.04.2024, 06:23

## **Obchody Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów. „Wielki dzień dla polskiej historii” - 24 marca 2018**

**Od modlitwy przy grobie rodziny Ulmów w Markowej k. Łańcuta (Podkarpackie) rozpoczęły się w sobotę obchody Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Następnie prezes IPN dr Jarosław Szarek i wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma spotkali się z przedstawicielami polskich Sprawiedliwych w Muzeum im. Rodziny Ulmów.**

















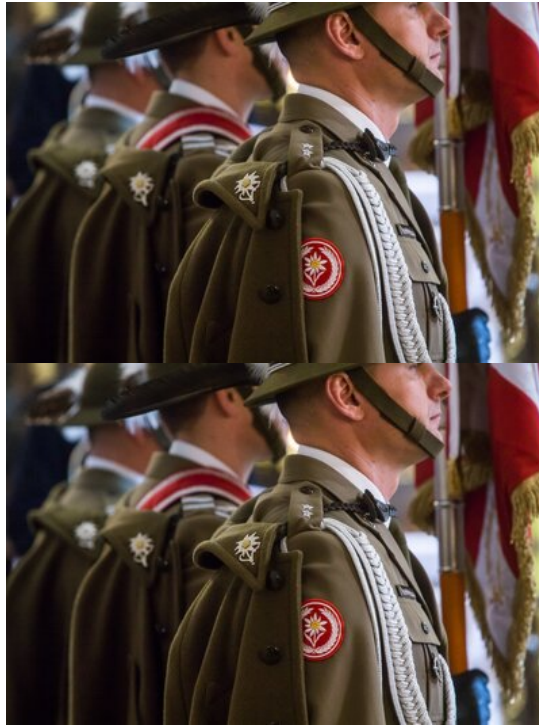












**- Żeby zwyciężyło dobro i prawda, czasami trzeba zapłacić wysoką cenę. To jest cena cierpienia, to jest cena krzyża, ale potem przychodzi zwycięstwo - mówił prezes IPN.**

W obchodach uczestniczyli również szefowa Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej Karol Nawrocki oraz reprezentanci Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Po modlitwie przy grobie Ulmów w miejscowym kościele pw. św. Doroty została odprawiona msza św. w intencji ich rychłej beatyfikacji. Przewodniczył jej biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej Stanisław Jamrozek. Potem w Muzeum Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów odbyło się spotkanie z przedstawicielami polskich Sprawiedliwych.

- Żeby zwyciężyło dobro i prawda, czasami trzeba zapłacić wysoką cenę. To jest cena cierpienia, to jest cena krzyża, ale potem przychodzi zwycięstwo - mówił dr Szarek. Prezes IPN dodał, że „polska ziemia przed siedmioma dekadami była miejscem zmagania się dobra ze złem”. - O tych ludziach, którzy wtedy stanęli po stronie zła my pamiętamy, ale ich postawy nie są dla nas punktem odniesienia. Punktem odniesienia jest dobro, które jest czynione w przeszłości i historia rodziny Ulmów pokazuje, że zwycięża - podkreślił.

- Jest to wielki dzień dla polskiej historii, dla uczczenia naszych bohaterów narodowych - powiedział wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma. Tłumaczył, że „na nas spoczywa obowiązek pamięci o tym, co czynili w czasach II wojny światowej i by pamięć o nich



wytrwała także w następnych pokoleniach”.

„Pomoc niesiona Żydom to jedna z najbardziej chlubnych kart polskiej historii. Mamy obowiązek głośno o niej mówić i pamiętać o wyjątkowych aktach odwagi, męstwa które stały się udziałem polskich obywateli” – napisał premier Mateusz Morawiecki. Jego list został odczytany przez Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła.

„Dziś nie ma miejsca na zaprzeczanie faktom, na rozmywanie odpowiedzialności, kto w czasach niemieckiego terroru wykazał się bohaterstwem, kto był katem, a kto był ofiarą. Przed nami wiele pracy, aby pozostać świadkami pamięci” – dodał w liście premier.

Prezes Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata Anna Stupnicka-Bando podziękowała prezydentowi i parlamentarzystom za ustanowienie Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod niemiecką okupacją. – Będzie to również dzień pamięci o ponadczasowych wartościach, jakimi są: odwaga, dobroć i miłość bliźniego – powiedziała.

„W tej najciemniejszej godzinie naszych dziejów sprostali oni nadludzkiej próbie charakteru, prawości, odwagi, humanitaryzmu. I dlatego Polacy ratujący Żydów są naszymi bohaterami narodowymi czasów II wojny światowej na równi z żołnierzami Armii Krajowej” – napisał prezydent do uczestników obchodów nowego święta.

Święto ustanowiono – jak zapisano w treści ustawy – „w hołdzie Obywatelom Polskim – bohaterom, którzy w akcie heroicznej odwagi, niebywałego męstwa, współczucia i solidarności międzyludzkiej, wierni najwyższym wartościom etycznym, nakazom chrześcijańskiego miłosierdzia oraz etosowi suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”.

24 marca mijają dokładnie 74 lata od zamordowania przez Niemców rodziny Ulmów oraz ukrywanych przez nich Żydów. Niemieccy żandarmi zamordowali ośmioro Żydów oraz ukrywających ich Józefa Ulmę i będącą w zaawansowanej ciąży jego żonę Wiktorię. Niemcy zabili też szóstkę ich dzieci. Najstarsza, Stasia, miała osiem lat, najmłodsze dziecko - półtora roku. Od końca 1942 r. Ulmowie ukrywali członków trzech żydowskich rodzin: Didnerów, Grünfeldów i Goldmanów.

W 1995 r. Józefowi i Wiktorii nadano pośmiertnie tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W 2010 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. 17 marca 2016 r. otwarte zostało w Markowej pierwsze w Polsce Muzeum Polaków Ratujących Żydów, które przyjęło ich imię.

W liczącej ok. 4,5 tys. mieszkańców Markowej Ulmowie nie byli jedyną rodziną, która ukrywała Żydów. 21 innych Żydów przeżyło okupację w sześciu chłopskich domach. Przed II wojną światową w Markowej mieszkało około 120 Żydów.

Od 8 lutego 2018 r. w Muzeum im. Rodziny Ulmów można oglądać wystawę IPN „Żegota –



Rada Pomocy Żydom”.

PAP,IPN,Polskie Radio